KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26go Sierpnia 1865 r. | № 193. | ROK 44. | Dnia 14 (26) Sierpnia 1865 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 15; w poł. st. 19. Wys. wody st. 3. c. 10. (Ubywa). | Ubyło dnia g. 2 m. 40. | Jutro, Śgo Cezarjusza Biskupa. Pojutrze, Śgo Augustyna Biskupa.

— Piękną Kaplicę w Instytucie Św: KAZIMIERZA przy ulicy Tamka, z powodu obchodzonego tam, w dniu wczorajszym dorocznego Odpustu Śgo LUDWIKA, napełniły zebrane na Nabożeństwo Siostry Miłosierdzia różnych tutejszych dobroczynnych zakładów i miejscowe wychowanki, tudzież liczni pobożni; ranną Wotywę odprawił Xiądz Walichnowski, Summę i Nieszpory celebrował X. Rutkowski, Kapelan Tstwa Dobroczynności, Kazanie miał X. Gawroński, Missjonarz. Procesje odbyły się po obszernych korytarzach; w czasie Summy, wychowanki zakładu miejscowego, przy towarzyszeniu organu odśpiewały na głosy, odpowiednie kompozycje Kościelne. — Żywot Śgo LUDWIKA Króla Francuzkiego, napisany został przez dworzanina jego i towarzysza broni Joinville. Obecnie P. Natalis de Wailly wydał ten zajmujący żywot świętego Króla, w języku obecnie używanym, chcąc go dla wszystkich uczynić przystępnym, nie każdy bowiem jest w stanie zrozumieć staro-francuzki język Joinville'a.

— *Najwyższy reskrypt do Jego Cesarskiej Wysokości dowodzącego wojskami gwardji i okręgu wojennego Petersburgskiego.* — Wasza Cesarska Wysokość! W czasie obozowania tego lata wojsk pod Krasnem-Siołem, mając sposobność przekonania się, że powierzone głównemu dowództwu Waszemu wojska gwardji i okręgu Petersburgskiego, co do organizacji swojej, porządku i ducha prawdziwie wojskowego, nietylko znajdują się w tym świetnym stanie, w jakim przywykłem je widzieć, ale ciągle doskonalą się pod wszelkim względem, poczytuję miłym dla siebie obowiązkiem wyrazić Waszej Cesarskiej Wysokości zupełnie moje zadowolenie i wdzięczność za niezmordowane prace Wasze i troskliwość o powierzonych sobie oddziałach, pewny będąc, że i nadal staraniem Waszem będzie utrzymać wojska te w takim wybornym stanie. Pozostaję ku Wam zawsze stale przychylnym. Na oryginale własnoręczny Jego Cesarskiej Mości podpis: „ALEXANDER". — Dnia 7 Sierpnia 1865 roku w Krasnem-Siole. (D. W.)

— *Kancelarja przy Komitecie Urządzającym w Królestwie Polskiem.* — Osoby udające się z prośbami do Komitetu Urządzającego, przyjmowane były przez Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu *w Poniedziałki* i *Czwartki o godzinie 1ej po południu.* — Obecnie, na przyjmowanie interesentów oznaczoną zostaje *godzina 12 w południe* w tych samych dniach, to jest: *w Poniedziałek* i *Czwartek.* (Dz: Warsz:).

— *Rektor Szkoły Głównej.* — Z mocy artykułu 279 lit. *f*, Najwyżej w dniu 8 (20) Maja 1862 r. zatwierdzonej ustawy o wychowaniu publicznem, oraz za upoważnieniem Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, Szkoła Główna ogłasza niniejszem konkurs na wakującą w wydziale Matematyczno-Fizycznym katedrę fizyki, o którą ubiegający się powinni najdalej do dnia 17 Lutego (1 Marca) 1866 roku przesłać na ręce Rektora: 1) Dyplom na stopień naukowy lub urzędową kopję takowego, a jeśli kandydat zostaje w służbie rządowej, oprócz tego, urzędową kopję stanu swej służby. 2) Rozprawę przez siebię napisaną na temat: „Rozebrać krytycznie teorję zjawisk magnetyzmu, diamagnetyzmu i indukcji, oraz wykazać związek pomiędzy temi zjawiskami". 3) Treściwy opis biegu życia (curriculum vitae). 4) Dowód, że przez pewien czas zajmował się specjalnie fizyką w pracowni fizycznej. 5) Jakąbądź samodzielną pracę własną w przedmiocie fizyki, ogłoszoną drukiem lub posiadaną w rękopiśmie. 6) Oprócz tego ubiegający się obowiązany jest odbyć trzy próbne prelekcje w języku polskim, w obec komisji konkursowej. Temat do pierwszej z tych prelekcji, która może być teoretyczną lub doświadczalno-demonstracyjną,—wybierze sam kandydat. Temata zaś do dwóch pozostałych, wyznaczy właściwy wydział na 24 godzin naprzód,—te dwie prelekcje składać się będą z doświadczeń i stosownych objaśnień. Katedry w Szkole Głównej Warszawskiej mogą być zajmowane przez profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i adjunktów. Do zajęcia katedry fizyki w stopniu adjunkta, kandydat może być zwolniony od dopełnienia 4go punktu niniejszego programatu. W Szkole Głównej Warszawskiej pobierają płacę roczną: Professor Zwyczajny rs. 1,500—klasa urzędu VI: Profesor Nadzwyczajny rs. 1,000 klasa urzędu VII; Adjunkt rs. 700—klasa urzędu VIII. Pod względem emerytury korzystają z przywilejów zawodowi nauczycielskiemu służących. *Uwaga.* Rozprawa konkursowa w żadnym razie kandydatowi nie zwraca się. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.*—Na zasadzie Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 9 (21) Sierpnia r. b. Ner 26,987/12,478, podaje do powszechnej wiadomości, że Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na przedstawienie rzeczonej Komisji, decyzją w d. 17 (29) Lipca r. b. Ner 6,960 wydaną, zmieniając paragraf 5 Instrukcji z r. 1860 o powinności zaciągowej, względem dowodów urodzeń starozakonnych, postanowił: 1) za legalne metryki urodzeń starozakonnych uważają się te tylko, które były sporządzone w terminie prawem określonym. 2) Przy oznaczeniu wieku starozakonnym składającym metryki urodzenia, sporządzone po terminie prawem oznaczonym, Komisje Konskrypcyjne naznaczają datę urodzenia się spisowego, niepóźniejszą od daty, jaka się znajduje na przedstawiającej się powyż metryce. 3) Za legalne dowody urodzeń starozakonnych do użytku spisu wojskowego, mogą być przyjmowane akta znania, sporządzone na zasadzie przepisów w tym względzie wydanych.—Warszawa d. 11 (23) Sierpnia 1865 r.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, *Witkowski.*—Za Naczelnika Kancelarji, *Sosenko.* (Gaz: Polic:).

— Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo ALEXANDRA przy Alei Belweders. pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 8/20 Sierpnia r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 60; na które, tudzież na dawniejsze w 286 wnioskach, złożono rs. 6,559 kop: 14½. Na żądanie zaś 52 Uczestników (prócz procentu rs. 9 kop: 82, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 2,274 kop: 32½, i umorzyła xiążeczek 13. Przeto Uczestników 16,605, posiada kapitał rs. 585,460 kop: 22. (Dz: War:).

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* w upłynionym Mcu Lipcu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci osób 308, których koszt żywienia wynosił rs. 665 k. 58½.

Sierot obojej płci osób 165, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 294 kop. 52. Do 16-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1202, których koszt żywienia wynosił rs. 730 k. 81½. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 58, których samo żywienie kosztowało rs. 28 kop: 71½. W 2ch Domach Przytułku ubogich dzieci znajdowało się dziennie dzieci 50, których żywienie kosztowało rs. 45 kop: 65½. W domu przytułku ubogich kobiet i dzieci płci żeńskiej, dawniej pod opieką PP. Felicjanek zostających, było z przecięcia dziennie osób 34, koszt żywienia których, wynosił rs. 91 kop. 1½. Na Obiadach 5-groszowemi zwanych, było dziennie osób 67, z tych na koszt JW. Hr: Namiestnika Królestwa osób 48, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 121 kop. 61. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 148, na sporządzenie której, wydano rs. 100 kop. 4½. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od k. 90 do rs. 1 k. 50 osobom 49, w ogólnej summie rs. 51 kop. 60. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 3, osobom 44, w ogólnej summie rs. 55. Z zapisu JW. Tomasza Hr: Łubieńskiego, osobom 10 w ogólnej summie rs. 25 k. 50. Z funduszu ś. p. Żebrowskiego, osobom 9, w ogólnej summie rs. 37 kop: 50. Z ofiary E. N., osobom 16, w ogólnej summie rs. 20. W lekarstwach, okularch i paskach rupturowych osobom 241. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,401, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,077 kopiejek 96. Z Kassy Pożyczkowej udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 32, w kwocie rs: 1,524. Z Kassy pożyczkowej w Parafji Śgo Andrzeja, osobom 4, w kwocie rs. 42. Nakoniec w ciągu mca Lipca r. b., przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 12; do Zakładu Sierot dzieci 2. W tymże Miesiącu w Instytucie Warszawskiego Tstwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Markowski Jan lat 76, Dejcz Elżbieta lat 75, Retmańska Juljanna lat 73, Iwanicka Małgorzata lat 69, Bieńkowska Zofja lat 64.—Warszawa, dnia 14 Sierpnia 1865 roku.—Prezes Administracji Ogólnej, St: *Ostrowski.*—Członek Sekretarz Tstwa K. *Dąbrowski.*

— *Eskadra Wielkiego Księcia Jenerał Admirała.* W Kopenhadze zbierze się tylko część eskadry Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jenerał-Admirała. 6go Sierpnia wieczorem, powróciły do Kronsztadu dwa okręty z tej eskadry. Oddział Monitorów, pod dowództwem Kontr-Admirała Butakowa, dwie fregaty parowe i jedna kanonierka, także powracają. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, na parowej fregacie „Ruryk" odpłynął ze Sztokholmu 4go (16) Sierpnia, do Nord-Cöping, Karlskrony i Kopenhagi.—O żegludze tejże eskadry do Sztokholmu, donoszą: 28-go Lipca Jego Cesarka Wysokość z znacznym oddziałem odpłynął z Ledsund w kierunku do Sztokholmu; nazajutrz, 29go Lipca, druga część eskadry, złożona z Monitorów, odpłynęła z Ledsundu. Przy wejściu do zatoki Botnickiej, spotkaną była przez Szwedzki parostatek wojenny, na którym przybyli sternicy na całą eskadrę. Na otwartem morzu eskadra, sformowawszy się w trzy kolumny, udała się ku sherom (rafom) Sztokholmskim. Publiczne i prywatne parostatki z muzyką i publicznością, spotkały eskadrę o 10 wiorst od przystani. 29go Lipca, o godzinie 7ej z południa eskadra Monitorów, na sygnał Admirała, zarzuciła kotwicę w przystani Woksholm. Na przystani Sztokholmskiej mogą stanąć tylko dwa okręta *Ruryk* i *Strelna.* Przed miastem, Jego K. W. Xiążę Oskar, spotkał Wielkiego Xięcia i przesiadłszy na jego okręt, towarzyszył mu do samej przystani. Bandera Wielkiego Xięcia powitaną została 21 wystrzałami z twierdzy, a mnóstwo parostatków spotkało okręt *Ruryk* z okrzykami hura. Nazajutrz Kapitanowie okrętów *Ruryk* i *Strelna*, przedstawieni byli Królowi, który zaprosił ich na śniadanie. Dnia 31go, N. Król Szwedzki, raczył zwiedzić fregatę *Ruryk* i wieżową kanonierkę *Koldun*, która na życzenie Jego Królewskiej Mości, sprowadzoną była do przystani Sztokholmskiej; na tym statku odbytą została musztra, która zadowoliła Króla i Jego Świtę. Mnóstwo Publiczności codzień zwiedza nasze okręta i uprzejmie nas wita. N. Król Szwedzki zamierza 2 Sierpnia zwiedzić eskadrę naszą w Woksholmie. (D. W.)

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Glebow*, z Piotrkowa; Jenerał-Majorowie: *Bołdyrew*, z Petersburga; *Kannabich*, z zagranicy; — wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Żukowski*, do Nowogeorgiewska; Rzeczywisty Radca Stanu *Kudrjawcew*, do Petersburga.

— Wiele osób, nie tak z resztą dawne pamiętających czasy, zauważać mogło, że z horyzontu *Warszawskiego*, zniknęło wielu wędrownych handlarzy roznoszących swój towar po mieście. Do takowych należą: *Cebularze* którzy w symetrycznie zaplecionych wiankach sprzedawali czosnek i cebulę; *Handlarze Orzechów Włoskich*, roznoszący takowe w workach siatkowych, któremi wstrząsając, sprawiali grzechotanie nader ucho dziatwy nęcące; *Siciarze* dźwigający na plecach istne wieże z przetaków i sit ułożone i nareszcie *Garncarze* przechodzący się po mieście z okrzykiem: „Garnków, *rynków*", które to niegramatykalne orzeczenie, tak dalece raziło ucho szanownego naszego purysty *Kopczyńskiego*, że tenże przywoływał do mieszkania swego Garncarzy i darzył ich dwuzłotówką pod warunkiem, iż nadal wołać będą: „*Garnków, rynek*". Do rzędu ubyłych już tego rodzaju przemysłowców, policzyć można chłopaków pokazujących tak zwane *Szeine-Kataryn'ki* (Camera obscura) z których na ścianie zaciemnionego pokoju, odbijały się różne widoki i krotofilne sceny; dalej, zniknęli już także *Włosi*, obnoszący figury gipsowe; *Woziwody* wyparci z placów przez urządzenie wodociągów, i *Stróże nocni* co w razie pożaru obiegali miasto grzechocząc przeraźliwie. Pozostali nam natomiast, nieśmiertelni *Kiełbaśnicy*, *Obwarzankarze*, *Druciarze*, *Kataryniarze*, dziś już Normę i Lukrecję wykręcający, tudzież nowszego Autoramentu *Piaskarze*. Stragany wreszcie z owocami, na każdym niemal rogu ulicy niegdyś roztasowane, zastąpione zostały w tym roku namiotami, w których z wdzięcznym uśmiechem, Wodę Sodową sprzedają *S—odaliski.*

— (A. n:) W numerze 170 „Kurjera Warszawskiego" spostrzegłem znowuż rozprawę bruku kostkowego porfirowego z żelaznym, a mając pretensją do wyrzeczenia w tym przedmiocie parę słów, poczułem się być zaczepionym, i z góry, krótko węzłowato, jeżeli tak nazwać można, przystępuję do rzeczy: mojem zdaniem zawsze bruk kostkowy, kamienny niech nie porfirowy, aby z materyału równego w dobroci i trwałości jak porfir, jest nie równie lepszym od żelaza; pewnik zaś ten zasadzam na tem: a) że w ziemi nic się tak nie utrzymuje jak kamień, żelazo zaś, przez wilgoć, musi uledz prędkiemu zniszczeniu; b) że kamień

kostkowy formując zupełną pokojową równość w pokładzie, zabezpiecza od przypadków, jakie bruk kratowy nieomylnie przez wystające kraty przysparza, co najwięcej koniom czuć się daje, pozostawiając skutki prędkiego zniszczenia; c) że błoto nigdy na pokładzie kostkowym kamiennym tak się niezagnieźdża, i zagnieździć nie jest zdolne, jak na żelaznym kratowym, co przyspiesza jego zepsucie, nadto błoto nagromadzone pomiędzy kratami osiadłe, za nadejściem operacji słońca przez ulatniające się nieczyste wapory, szkodliwy wpływ pod względem sanitarnym wywiera; d) że kraty jak widzieć się daje nabierają kantu ostrego, i ten w razie upadku silniejszego człowieka, a zwyczajnego konia, o wieczne kalectwo może przyprawić; e) że skoro wypróbowany od dawna dawien w innych krajach Europy, i do praktyki zastosowany, nie wydał błogich rezultatów, pewność jest, że i u nas ich wydać nie zdoła, ale przeciwnie owoce jego skarłowacieją, tak jak skarłowaciały za granicą; f) że wreszcie cena choćby nawet i wyższa bruku kostkowego kamiennego, zawsze przy względzie na większą trwałość i dogodność, taniej wyniesie jak żelaznego kratowego. A poddając się krytyce, zachowuję sobie właściwą odpowiedź.—*Zastanawialski.*

— Widzieliśmy niedawno w wystawie na Krakow:- Przedmieściu prześliczne fotografje P. Fajansa w wielkim formacie przedstawiające ulubionych Artystów naszych P. Kwiecińską, w kostjumie męzkim z *Lary*, P. Filleborna w stroju wschodnim z *Lalla Roukh*, Pana Rychtera w staropolskim ubiorze, oraz Panny Marji Łapińskiej. Tamże również uważaliśmy kilka bardzo starannie wykończonych grupp, oraz fotografji w kształcie biletów.

— W Moskwie bawi obecnie znakomisty okulista Perski, który dwudziestu ociemniałym żołnierzom wzrok przywrócił, za pomocą nader szczęśliwie i zręcznie wykonanej operacji, oraz jemu tylko wiadomych sposobów leczenia.

— Ostatniemi czasy fizyolog Angielski Dr W. Richardson obrał za przedmiot badań swoich palenie tytoniu co do jego skutków fizyologicznych. Ku czemu przyrządził sobie automat palący nakształt ludzi tytoń w każdej możliwej postaci, aby za pomocą niego mógł chwytać wszelkie ciała, które się przy paleniu tytoniu wywięzują. Tak jak dziś jest rozpowszechnionem kurzenie tytoniu, warto obeznać się zwypadkami, powższych badań, są one następujące:—w czasie palenia rozkłada się tytoń. Ztąd wywięzują się nowe ciała, mianowicie obok popiołu: 1) woda; 2) węgiel; 3) amoniak; 4) kwas węglowy; 5) nikotyna; 6) substancja przypalona (empireumatyczna) i 7) gorzki wyciąg żywiczny—z ciał tych woda uchodzi w kształcie pary, węgiel jako pyłek w niej zawieszony, nadaję jej barwę obłoczkową, amoniak ulatując, łączy się z kwasem węglowym, którego nadmiar także w kłębach dymu się mieści. Nikotyna nie ulatnia się w lulce pozostając, za to substancja przypalona, natury amoniakalnej nadaje dymowi woń szczególniejszą, która chciwie udziela się wełnianym rzeczom, a stężona staje się nieznośną, wreszcie gorzki wyciąg żywiczny zdaje się bydź ciałem złożonem, nie ulatnia się, i lulkę w postaci płynu nasiąka. Skutki fizyologiczne ciał powyższych zdaniem Richardsona są następujące: woda zachowuje się zupełnie obojętnie, węgiel osadza się na błonie sluzowej ust, połyku krtani i tchawicy drażniąc ją, amoniak staje się powodem oschłości, gryzie błonę sluzową i wywołuje ślinopływ; wsany w krew rozrzedza i zakłóca jej gałeczki; w większej ilości wstrzymuje wydzielanie się żółci i pociąga za sobą pożółknienie wreszcie przyspiesza i zwalnia kurcz serca, a u nieprzyzwyczajonych budzi skłonność do womit. Istota przypalona jest powodem tytoniowej woni i czyni oddech tytoniarzy nieznośnym. Nikotyna wraz z wyciągiem tytuniowym wtedy tylko skutki swe objawiają gdy się do ust dostaną, zkąd albo bezpośrednio wsane bywają albo połknięte za pośrednictwem żołądka w krwi obieg przechodzą, wyciąg żywiczny będąc nie przyjemny i nadzwyczaj gorzki pobudza natenczas do womit. Nikotiny zaś skutki są nader szkodliwe, mianowicie: bicie serca, trzęsienie i nieregularność jego kurczenia się, dalej trzęsienie i niemoc mięsni i w ogóle owisłość całego ciała. Na skutki te nie bez znakomitego wpływu jest sposób palenia tytoniu. Lulki świeże gliniane nie dopuszczając do ust wyciągu żywicznego z nikotyną są najlepsze, fajki drewniane osobliwie rurkę szklaną w sobie mieszczące doprowadzają do ust obok guzów wyciąg żywiczny i nim nasiąkając sprawiają woń nieprzyjemną, Cygara zaś osobliwie gdy je do końca ktoś pali, z powodu, że do ust wszystkie części składowe tytoniu palącego doprowadzają, są najszkodliwsze. Kto więc chce złych skutków cygar uniknąć, niech je do połowy tylko pali i niech ich nigdy bezpośrednio w ustach nie trzyma. Według Richardsona, najzdrowszą a przynajmniej najmniej szkodliwą jest lulka, która ma główkę z morskiej piany, koniec bursztynowy, a za cybuch rurkę glinianą, tak, żeby ta z łatwością zmienianą bydź mogła.

— W Poznaniu, z dniem 1szym Sierpnia r. b., rozpoczął swe czynności nowo-założony Zakład Kompostowy, który uskutecznia wywózkę Exkrementów ludzkich w dzień, bez żadnej złej woni, za pomocą pomp i aparatów parowych.

— Dnia 26go z. m., zmarł we wsi Dora, w Cyrkule Stanisławowskim, w Galicji, Doktor Malicki, b. Koadjutor i Nauczycie Gimnaz: w Stanisławowie, lat 29.

— Piszą z Iwonicza: W Sobotę 19go wieczorem, wszczął się pożar w Iwoniczu, w domu pod Krakowiakiem, na szczęście ograniczył się na tym jednym domu, który do szczętu zgorzał. Gości kąpielnych już nie wiele w Iwoniczu zostaje.

— W Lipsku odbyło się w tym miesiącu siódme doroczne zebranie Dentystów Niemieckich, pod przewodnictwem Doktora Heider z Wiednia. Czas następnego zebrania naznaczono w Sierpniu roku przyszłego.

— JX. Kanonik Hildebrand w Pelplinie, wydał dzieło, pod tyt: „Wiadomości o dawniejszym Archi-Djakonacie Pomorskim", a teraz znacznej części Dyecezji Chełmińskiej w Pelplinie.

— Krajowcy w Algierji jadają szarańczę z rodzaju *Acrydium moestum*, piekąc ją na rożenkach i polewając olejem.

— *Dyecezja Przemyślska*, obrządku Wschodnio-Katolickiego, wedle katalogu na rok 1865 drukiem ogłoszonego (Przemyśl, druk Kapituły Rusińskiej, stron: 156 in 8vo), w trzech Cyrkułach, to jest, Przemyślskim, Samborskim i Sanockim, liczy Dekanatów 40, Kościołów Parafjalnych 706, Filjalnych 577, a ludności 828,595 dusz. Biskupem Dyecezji jest tu Tomasz Polański, Kapitułę składa 3ch Prałatów i 3ch Kanoników Gremjalnych. W Seminarjum w Przemyślu, którego Rektorem jest Xiądz Antoni Juzyczyński, Prałat, Kustosz Katedralny, znajduje się Alumnów 61. Klasztory Zakonne Śgo Bazylego są; Męzkie: w Dobromilu, Drohobyczynie, Ławrowie, Żółkwi, Krechowie i Krystynopolu; a Żeński w Jaworowie. Dyecezja posiada 9 Kapłanów, Jubilatów, po drugich prymicjach. W roku zeszłym zmarło Kapłanów 15, do katalogu dołączony jest spis szkół ludowych (str: 51), wykazujący szkół rozmaitej nazwy 532, nauczycieli przy tychże 545, uczących się 18,279, a obowiązanych do nauki 56,122.

— W Belfast w tych dniach P. Coxwell, puścił się wraz z kilku towarzyszami balonem. W obecności 10,000 do 12,000 widzów, balon wzniósł się z ogrodu Botanicznego i podróż swą dobrze odbywał, ale gdy P. Coxwell chciał otworzyć klapę dla wypuszczenia gazu i spuszczenia się na ziemię, to mu się nieudało i balon z taką gwałtownością uderzył o bok jednej góry, że jeden z towarzyszów złamane miał dwa żebra, a wszyscy podróżujący pokaleczeni zostali. Coxwell zawołał na swoich towarzyszów, ażeby wyskoczyli, co też większa ich liczba uczyniła, ale dwóch niemiało na to odwagi i balon ich porwał. Nazajutrz znaleziono nad zatoką Luggan potrzaskany balon, a w nim tylko cztery paletoty i kapelusz. Balon prócz tego w przelocie kilka zerwał dachów, a jedno drzewo złamał.

— W Nrze 431 z r. b. pisma „Le monde Illustré”, znajduje się rycina drzeworytnicza, przedstawiająca Sułtana Tureckiego Abd-ul-Azis-Khana, zdjęta z olejnego obrazu malowanego przez naszego ziomka P. Stanisława Chlebowskiego; który wyjechał dla kształcenia się w sztuce do Paryża, a obecnie, przebywa w Konstantynopolu w celu wykonania kilku obrazów u niego zamówionych.

— Dnia 5go b. m. i r., w *Radomiu*, w Kościele XX. Bernardynów, odbył się obrzęd zaślubin P. Franciszka Woszczyńskiego urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z Panną Zofją Rauszer, córką Patrona miejscowego Trybunału. Błogosławił Nowożeńców JX. Kanonik Wąsowski, Proboszcz z Wymierzyc.

— Dnia 28 b. m. to jest w Poniedziałek, o godz: 9tej z rana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się w Kościele Powązkowskim żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Alexandra *Olchowicza*, oraz przeniesienie zwłok do grobu familijnego. Na ten smutny obrzęd, w wiecznym żalu pozostała Żona z Dziećmi i Matką zmarłego Męża, najuprzejmiej zaprasza Przyjacioł i Znajomych. (13,352.)

— Zuzanna z Popławskich *Silkiewicz*, Obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 50, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi i Zięciem, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z własnego domu przy ulicy Rybaki, na cmentarz Powązkowski. (13,343).

— W tych dniach wydany będzie prospekt na czasopismo o jakim już donosiliśmy, p. n. *Ekonomista*, pismo miesięczne poświęcone ekonomice, statystyce i administracji, z dodatkiem tygodniowym, p. n. *Merkury*. Pismo to wychodzić zacznie od połowy Października r. b., pod Redakcją P. Nagórnego. Tytuł pisma wskazuje już dokładnie jego przedmiot; zawierać ono będzie: *Rozprawy ekonomiczne*; o bogactwie, jego znaczeniu, prawach wytworzenia i obiegu; o głównych czynnikach pracy narodowej i społecznej; o wyrobnictwie i stowarzyszeniu; o kapitale i kredycie; o finansach publicznych; o przemyśle i handlu. *Prace statystyczne*, w wykładzie, o ile można, porównawczym; fakta cyfrowe, głównie krajowe, bądź ze źródeł urzędowych, bądź drogą prywatną zbierane. *Wiadomości o postanowieniach prawodawczych i administracyjnych*, w kraju i zagranicą, dotyczących ustroju społecznego, oraz interesów ekonomicznych i finansowych. *Merkury* zaś podawać będzie tygodniowo: Kursa giełdy z uwagami o stanie targu; ceny; wykazy i sprawozdania instytucji przemysłowych i kredytowych; skazówki dziennikarskie i bibljograficzne, oraz fakta bieżące. Redakcja Ekonomisty obok prac oryginalnych podawać będzie tłomaczenia i streszczenia obcych ekonomistów, a postanowiwszy w piśmie swojem przedewszystkiem przestrzegać czystości zasad naukowych, rzeczywistości podawanych faktów i treściwości, wzywa wszystkich rzeczy społeczne miłujących, aby ją światłem swej wiedzy zasilili. Nie wątpimy, że na takie wezwanie wszyscy pracownicy na polu nauk społecznych, z bratnią pomocą nowemu pismu pośpieszą.

— Wczoraj Teatr Rozmaitości był napełniony. Panna Marja Łapińska i P. Królikowski, występowali w wznowionej komedji „Doktór Robin.” Przeciągłemi oklaskami powitano naszego znakomitego Artystę, oklaski te ponawiały się bezustannie podczas wybornej gry jego. Panna Marja Łapińska, postać młodej marzycielki oddała wybornie, a poetyczne ustępy, deklamowała z wielkiem czuciem i cieniowaniem, szczególniej ustęp, w którym wylicza role Garricka odegrała z prawdziwym zapałem. Dotychczasowe wystąpienia Panny Łapińskiej, przekonały nas o istotnym jej talencie, nie pozostaje nam więc tylko jak życzyć, aby ta młoda Artystka pozostała na naszej scenie, na której tyle spotykając wzorów doskonalić się może w zawodzie dramatycznym. P. Texel, wystąpił w komedji „Za Piękny,” w świeżej pamięci jeszcze mamy PP. Candeilh i Świeszewskiego, w tej roli nie możemy wymagać od młodego Artysty tego, cośmy żądać mieli prawo od wytrawnych i biegłych już w sztuce Artystów, a mamy niepłonną nadzieję, że przy swoim talencie P. Texel pracą szczerą i bez zarozumienia, otrząśnie się z niektórych prowincjonalnych zabytków i starać się będzie dorównać swoim poprzednikom.

— W dniu 1m Września r. b. rozpocznie się kurs nauk w Pensji wyższej żeńskiej, przy ulicy Żabiej pod Nr 949, zostającej pod kierunkiem Weroniki *Elszyk*.

— Uzupełniając wiadomość podaną w Nrze 190

Kurjera Warszawskiego, o zawartym związku małżeńskiem między Panem Józefem Texel Art. dram. a Panną Marją Dzierzgowską, nadmieniamy że obrzęd ślubny odbył się d. 20 b. m. w Kościele Ś. Karola Boromeusza, w przytomności rodziny i przyjaciół, Państwa Młodych. Nowoza-mężna jest córką tutejszego Obywatela, poprzednio Urzędnika, obecnie Emeryta P. Szymona Dzierzgowskiego i Małżonki jego Anny z Niwińskich. Nowożeniec zaś jest synem obywatela M. Łomży P. Karola Texel.

— Na zapytanie jednej z łaskawych Czytelniczek naszych, jaki jest najłatwiejszy sposób dowiedzenia się, który rok jest przestępny? oświadczamy, iż aby znaleźć rok przestępny, dzieli się rok bieżący przez 4. Jeżeli dzielenie wypadnie bez reszty, rok ten będzie przestępnym; reszty, jeżeli jakie będą, pokazują, który jest rok po przestępnym, a sam iloraz oznacza liczbę okresów przestępnych.

— P. Władysław Mazurkiewicz, syn Doktora medycyny, ukończywszy w Paryżu szkołę centralną otrzymał dyplom Inżyniera.

— P. Rentel właściciel znakomitej fabryki powozów, w tych dniach wyjechał do Wiednia, dla zwiedzenia celniejszych zakładów zagranicznych.

— Na dziedzińcu pałacu P. Dückerta przy ulicy Długiej, wykonany został w tym czasie nader staranny bruk. Kamienie wszystkie ściśle są do siebie przykładane i nieprzesypywane ziemią lub piaskiem, co stanowi wielką spójność. Przedsiebiercą tej roboty jest P. Juljusz Müller, brukarz z Berlina.

— Wysunięte kraty do ulicy, w pałacu Krasińskich, na Krakowskiem Przedmieściu, wczoraj odsłonięte zostały i bardzo ozdobnie są wykończone.

— W ostatnich dniach, truppa Lwowska, goszcząca w Lublinie, przedstawiła następujące dzieła: Dla czego? w (komedji tej odznaczył się Pan Wilkoszewski, znany na scenie Warszawskiej), Dawne grzechy, Nieszczęśliwy przyjaciel, Burmistrz Oberżysta, Honor-Ojca, Schadzka, Niezgodni bracia, Dama i Dziewczyna, Przysługa, Małżeństwo przy latarniach, Marja Joanna, Życie Szulera i Zemsta za mur graniczny.

— Dla wiadomości Rodziców i Osób interesowanych, podaje się, że Fr: *Karpowicz*, Nauczyciel tańca, mieszka przy ulicy Królewskiej Nro 1066 *k*, w korpusie na 1szem piętrze, i że od 1go Września, rozpocznie udzielać lekcje tańców salonowych. (13,287.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od J. C. dla pogorzelców miast: Kałuszyna, Piotrkowa, Siedlec i Pilicy, po kop: 25, razem rs. 1; od E. dla tychże rs. 1.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 21go Sierpnia.*—Cesarz dopiero jutro spodziewany jest w Fontainebleau. Dnia 18go b. m. orszak Cesarski przybył w pięciu powozach do Baden i bezzwłocznie udał się w dalszą drogę w górę Renu. Z Konstancji dostojni podróżni przybyli w siedmiu najętych powozach do Arenenberg, gdzie mimo silnego deszczu od mieszkańców z okrzykami radości przyjęci zostali. W Ermatingen urządzono dla Cesarza z pośpiechem bramę tryumfalną z napisem „Reconnaissance“; w Salenstein zaś powitano go wystrzałami z moździerzy. Przed wejściem do parku, podróżni wysiedli z powozów i pieszo udali się do zamku. Ludzie których Cesarz przyjmował witani byli przezeń uściśnieniem dłoni i przyjaznemi słowy. Przedewszystkiem Cesarz prowadząc Cesarzowę pod rękę, zwiedził kaplicę zamkową, w której znajduje się statua Królowej Hortensji z białego marmuru.—Ostatnie depesze jakie tu nadeszły z Mexyku oddane będą Cesarzowi dopiero po jego powrocie do Fontainebleau. Uznano, że nie są tak ważne, iżby dla nich miano przerywać samotność Cesarza w Arenenbergu.—Książę Napoleon udaje się w tych dniach do Prangins, poprzednio jednak ma się widzieć z Cesarzem. Księżna Klotylda i dwoje dzieci mają towarzyszyć Księciu, z czego wnoszą iż z Prangins zrobi on wycieczkę do Florencji. — Madrycka „Epoca“ zapewnia że zjazd Królowej Izabelli z Cesarzem Napoleonem i Cesarzową Eugenją niezawodnie nastąpi. J. C. Moście udadzą się z Biaritz do Zarauz dla odwiedzenia Królowej, która w kilka dni, wraz z małżonkiem, zrewizytuje ich w Biaritz.—Margr. Moustier przybył do Paryża; Poseł Pruski, Hr. Goltz wyjeżdża w tych dniach do Biaritz.—Roboty przedwstępne około budowy gmachu wystawy na placu marsowym już rozpoczęto a zarazem przyspieszono budowę nowej opery, tak iżby oba te budynki jednocześnie do użytku otwarte być mogły. — Francuzi urządzają obecnie w Yokutama, za zezwoleniem rządu Japońskiego, Francuzki arsenał morski.—Do Brestu zjeżdża się mnóstwo osób, a szczególniej Dam, dla przypatrzenia się tamecznym uroczystościom morskim.

WŁOCHY.—Dekret rozwiązania Izb Włoskich, jak twierdzą niektóre dzienniki jest już podpisany i w przyszłym miesiącu ogłoszony zostanie. Wybory odbędą się dopiero w drugiej połowie Październ nika, a nowy parlament zbierze się w Listopadzie.—Gabinet La-Marmora zaczyna być wystawiony na ataki wszystkich stronnictw i podkopywany. Szczególniej wielu niechętnych zjednał mu okólnik Ministra Petiti.

Ostatnie Wiadomości.

Cesarz Napoleon wraca do Francji z zamku Arenenberg. Przejeżdżał on 24 b. m. o 10ej godzinie rano przez Bern, nie zatrzymując się wcale, jak donosi telegram ztamtąd datowany.

Austrja i Prusy przedstawiły Sejmowi Związkowemu, na posiedzeniu dnia 24 b. m. protokół układu Gasteinskiego, a to celem przekazania go Komitetowi Holsztyńskiemu. Jednocześnie Prusy zastrzegły sobie późniejsze zawiadomienie Sejmu o objęciu Rządu w Xięztwie Lauenburgskiem.

Wiener-Ztg z 24go ogłosiła w całości umowę Gasteinską, liczącą 11 artykułów.—Inne dzienniki przedrukowały ją już z Wiedeńskich depesz telegraficznych.—Król Pruski opuścił Monachium 24go, udając się do Hohenschwangau. Tegoż dnia P. Bismarck wyjechał ze stolicy Bawarskiej do Frankfurtu nad Menem.

Florencka „Gazeta Ufficiale“ z 23go donosi o dymisji Senatora Imbriani z posady Rektora Uniwersytetu Neapolitańskiego. Udzielił on, mimo zakazu rządu, sali Uniwersyteckiej na zebranie członków Parlamentu, którzy zaprotestowali przeciw znanemu okólnikowi Ministra Petitti. (Ind. Bel.)

— (A. n.) *Warszawski Kurjerek*, zaledwie przed kilku dniami (12go i 19go b. m.) ogłosił, że Pani Felixa *Świeszczakowska*, chciałaby swój zakład gastronomiczny *pod Papugą* przy ulicy Piwnej N^o116, odstąpić w dobre ręce, któreby z takąż samą usłużnością licznych Gości i dawnych Stołowników nadal podejmowały; zgłaszają się już do niej codzień spekulanci zwabieni dobrze ustaloną firmą i wziętością tego zakładu; ale doświadczona gospodyni Pani *Świeszczakowska*, nie spieszy się jakoś z odstąpieniem swojej traktjerni.— Nie wiemy, czy żal jej Stołowników, czy też Stołownicy odradzają jej pozbycia się zakładu, dosyć, że się jeszcze namyśla co zrobić.— Ale co ją zdziwiło najwięcej, to dopytywanie się spekulanta jednego o miedź, czy dużo jest u niej naczyń miedzianych? — Co jemu odpowiedziała na to Pani *Świeszczakowska*, to pewnie w kieszeń swoją schował, a przynajmniej nie powtórzył nikomu; podobno odesłała go po miedź do Kotlarza... Naczynia bowiem miedziane, jako łatwo śniedź zieloną osadzające, niekoniecznie są pożądane w kuchni, która produkuje smaczne i zdrowe jedzenia, a Gościom wszystko jedno, skoro z zadowoleniem stołują się, czy potrawy gotowane są w naczyniach złotych lub emaljowanych. — Wziętość, jaką wyrobił sobie u Publiczności Warszawskiej zakład gastronomiczny Pani *Świeszczakowskiej*, ma swoje źródło nie w kilkuset funtach miedzi gospodarskiej, lecz w dobrem i zdrowem jedzeniu podawanem do gustu każdemu, a nadewszystko w niziutkiej cenie obiadów, które przy drożyznie wzrastającej w Warszawie na każdym artykule żywności, są prawdziwem dobrodziejstwem dla ogółu.— *Prawdomówca.*

— Rozmaitości.— Nie raz zadziwiające słyszemy rzeczy o szczególnej zmyślności zwierząt, niektórzy nawet z naturalistów badając bliżej życie tych istot, przypisują im więcej jak instynkt, bo ducha, a jeden z spółczesnych zaszedł już tak daleko, że wydał dzieło, p. n. „Nauka o duszy zwierząt." Niedawno w pewnym domu miał także miejsce wypadek dowodzący pewnej intelligencji zwierząt; chowano tam pieska i kotkę, żyły one w najlepszej zgodzie, sypiały i jadały razem. Jednego dnia Pan domu podczas obiadu, chciał wystawić ich na próbę, psa zamknął w odległym pokoju, a kotce dał jeść, między innemi kawałki kurczęcia, którego resztę na talerzu wstawił na dół do kredensu, kotka zjadłszy przypomniała sobie dopiero swego towarzysza, nieznalazłszy go w pokoju, zaczęła szukać po całem mieszkaniu, a przyszedłszy pod drzwi pokoju gdzie był zamknięty, miaucząła przeraźliwie, na co pies jej skowyczeniem odpowiadał, nareszcie ktoś drzwi otworzył, pies wybiegł, a kotka doprowadziła go do kredensu, łapką uchyliła drzwi, wydobyła owe resztki kurczęcia i niemi przyjaciela uczęstowała. Taki sam zupełnie objaw przyjaźni kociej opowiada Wentzel, w swoich badaniach nad językiem zwierząt. Dziennik Francuzki „Abeille Cauchoise" niedawno opowiadał także dwa przykłady szczególnego instynktu zwierząt. Na wsi biegł koń rozhukany, troje małych dzieci bawiło się na drodze i już miały być roztratowane, kiedy koń nagle wstrzymał się poznawszy między dziećmi jasnowłosego synka swego Pana, i wrócił spokojnie do stajni. W innem miejscu znowu, pijany wieśniak, ciągnął na powrozie psa swego, chcąc go w stawie utopić, ale zamiast psa wrzucić, sam wpadł w wodę, z której ów pies skazany na śmierć wyciągnął go.— Pewien Anglik procesujący jednego ze swych złych dłużników, poszedł wykąpać się w morzu. Tam nagle ujrzał swego Adwokata, który się także kąpał i właśnie był się zanurzył w wodę. A co? Panie! zawołał ów Anglik, czy wyjednałeś Pan rozkaz wzięcia Pana Burta do kozy? Wszystko jest w porządku, odpowiedział Adwokat, i znowu się zanurzył w wodę, pokazując swemu klientowi, jak zręcznie umię pływać. Przez długi czas ów Anglik niesłyszał nic o tej sprawie, aż gdy otrzymał likwidację od Adwokata, a w niej między innemi: „Za konsultację w morzu względem uwięzienia Burt'a 8 szylingów."

Logogryf.

Ja z mojemi *czteroma* częściami skromnemi,
We wszech się jednak stronach znajduję na ziemi,
A jeżeli mi *pierwszą* część uciąć zechcecie,
To się wam znowu nigdzie niezjawia na świecie,
Weźmiesz *drugą* wykrzykniesz! a reszta litera,
A która? niechaj każdy do woli wybiera,
Zostawiam tu każdemu zupełną swobodę,
Ja, dalibóg niepowiem, aż na przyszłą Srodę.

(Zeszła Szarada: *Zadowolenie.*)

Wiadomości Literackie.

— Tyle żądana **Część 3cia Wzorów Rysunkowych, J. F. Piwarskiego,** wyszła w trzeciem wydaniu. — Skład główny wszystkich trzech części, jest w Księgarni J. Błaszkowskiego, obok pałacu Kazimierowskiego w Warszawie.

— Nakładem Księgarni Heleny Nowoleckiej i Spółki wprost Kolumny Zygmunta w Warszawie, wyszło co tylko dziełko szkolne pod tytułem: **Wykład Geografji Powszechnej,** podług zasad Karola Rittera ułożony do użytku szkolnego, na wzór dzieł Prof. Wilchelm. Pütza i Teodora Schachta, przez Adama Wiślickiego. Cena złp. 4 czyli kop. 60. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie.

— Najnowsze książki szkolne wyszłe Nakładem Księgarni Bernarda Lessmann, przy ulicy Rymarskiej Ner 741, Ahn: **Choix gradué de lectures françaises,** extrait des meilleurs auteurs anciens et modernes, à l'usage des demoiselles. Wybór prozy i poezji, wyjęty z najlepszych pisarzy francuzkich, dawnych i nowoczesnych, zastosowany do użytku młodzieży płci żeńskiej, z dodaniem objaśnień historycznych, gramatycznych, wyrazów trudniejszych i wyrażeń, oraz słownika Francuzko-Polskiego wyrazów w tej książce zawartych, przez B. L. złp. 4.—**Nowa Metoda praktyczna i łatwa** nauczenia się w krótkim czasie języka Angielskiego, z zastosowaniem do użytku młodzieży Polskiej, przez D. N. Kurs pierwszy, złp. 3 groszy 10.—**Teoretyczno-praktyczna Gramatyka Francuzka,** z dwudziestego wydania oryginalnego przerobiona i zastosowana do użytku młodzieży Polskiej, przez B. L. złp. 5.—Ahn i Becker: **Nowa Gramatyka Niemiecka,** z zadaniami do tłomaczenia z Niemieckiego na Polskie i z Polskiego na Niemieckie, ułożona i zastosowana do użytku młodzieży Polskiej, przez B. L. złp. 4.—Barbauld. **Leçons pour les enfants,** de six à douze ans, ouvrage classique. Nouvelle édition revue, corrigée et augmentée, enrichie de notes explicatibes et d'un vocabulaire complet, złp. 3 gr: 10.—Fénélon: Abrégé des aventures de Télémaque fils d'Ulysse. Przygody Telemaka, syna Ulisesa w skróceniu z dodaniem uwag objaśniających trudniejsze wyrażenia i galicyzmy, oraz słownika Francuzko-Rossyjsko-Polskiego i mitologicznego, zawierającego opisanie okolic, miast, rzek, gór, pomników sławnych osób starożytności, bogów, bohaterów bajecznych wzmiankowanych w tem dzie-

le, przez B. L., wydanie nowe złp. 4.—Kühner: **Nowa Gramatyka Łacińska,** z zadaniami do tłomaczenia z Łacińskiego na Polskie i z Polskiego na Łacińskie, wraz z dwoma do nich potrzebnemi słownikami, podług dwudziestej drugiej oryginalnej edycji przerobiona i do użytku młodzieży Polskiej zastosowana, przez D. F. złp. 3 gr: 15.— Nösselt: **Krótki Zbiór Dziejów Powszechnych** dla początkującej młodzieży, przez J. B. W. Autora Skarbczyka historji Polskiej, złp. 3. — Ollendorff H. G.: **Nowa metoda nauczania się czytać, pisać i mówić językiem Niemieckim w 6-ściu miesiącach,** zastosowana do użytku młodzieży Polskiej. Dzieło zupełnie nowe, przyjęte przez Radę Królewską Uniwersytetu we Francji, do wykładu w Kollegjach i we wszystkich zakładach publicznych i prywatnych obojej płci, złp. 10.—Klucz **do tejże nowej metody,** złp. 5. — Schmidt Chr.: **Kleine Erzählungen** mit einem vollstandigen deutsch-polnischen Wörterbuche versehen, herausgegeben von B. L. złp. 2 gr: 15.—**Nouveaux petits contes moraux pour les enfants.** Nouvelle édition revue et corrigée, enrichie de notes et d'un vocabulaire complet, złp. 3.—Szyperski L.: **Selectae ex antiquis scriptoribus historiae,** scholarum in usum, złp. 1 gr: 10.—Wagner J. B.: Krótki rys historji powszechnej dla początkującej młodzieży, na wzór Bredowa ułożony, złp. 2 gr: 15.—Wagner K.: **Kurs początkowy teorytyczno-praktyczny języka Francuzkiego,** ułożony i do użytku szkolnego i domowego zastosowany. Część pierwsza (rok pierwszy), złp. 1 gr: 10.—**Kurs początkowy teoretyczno-praktyczny języka Francuzkiego,** ułożony i do użytku szkolnego i domowego zastosowany. Częśc druga (rok drugi), złp. 3 gr: 10.

— Wyszła z druku **Nauka Prozy, Poezji i Zarys Piśmiennictwa Polskiego,** przez F. S. Dmochowskiego, wydanie drugie; książka ta polecona jest przez Komisję Rządową Oświecenia Publicznego do użytku w średnich zakładach naukowych. Cena exemplarza rs. 1; skład główny w księgarni Alexandra Lewińskiego, przy ulicy Miodowej pod kolumnami.

— Księgarnia Hermansztada na placu Krasińskich, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że na nadchodzący rok szkolny zaopatrzyła księgarnię swoją w dobór najrozmaitszych książek dla użytku szkół, tak rządowych jak i prywatnych, i takowe sprzedawać będzie po cenach bardzo przystępnych, nadmienia, że robi zamiany na książki używane.

— **Przegląd Katolicki** Ner 33, wyszedł z druku i zawiera: Czyn ludzki w obec teologji moralnej (dokończenie); Św: Alojzy (dalszy ciąg); Kronika.

— **Bazar,** Ner 8, wyszedł z druku i zawiera: Jedynaczka, powieść, przez S. Sienkiewicza (dalszy ciąg); Mozajka, Ptaszyna, piosneczka, przez Cieszyńskiego; List zabójczy, powiastka, przez J. K. T.; Przegląd Bibljograficzny; Korrespondencja; Katalog dzieł; Część Mód; Mody zagraniczne; Czepeczek (z ryciną); Tło na poduszki, pantofelki i torebki (z 2ma rycinami); Kołnierzyk i rękawki muszlinowe (z ryciną); Podstawka pod wazon do kwiatów (z ryciną); Grzebień (z ryciną).

— **Przyjaciel Dzieci,** Ner 229, wyszedł z druku i zawiera: Upadek Cesarstwa Bizantyńskiego, Obrazek historyczny (dokończenie z drzeworytem), rysunku Sypniewskiego; Mitologja w obrazkach, podług Nathamila Hawthorne, przez Wacława Szymanowskiego (dalszy ciąg), z drzeworytem rysunku Tegazzo; Połów wieloryba, przez J. K. (z 4ma drzeworytami); Ulicznik, powiastka obyczajowa, przez Michała Bałuckiego (ciąg dalszy); Myśli i Zdania.

— **Kłosy,** Ner. 8, wyszedł z druku i zawiera: Zeliga, powieść J. I. Kraszewskiego (ciąg dalszy); Henryk IV, dramat, W. Shakespeare'a, przekład J. Paszkowskiego, akt 3ci; Myty Greckie, Studjum Kazimierza Kaszewskiego (dokończenie); Przegląd teatralny: Zemsta za mur graniczny, przez H. L.; Stare domy na podcieniach w Piotrkowie, przez Wojc: Gersona; Posąg Jana Kochanowskiego, przez A. W.; Życie Artysty, p. S. z Ż. D. (ciąg dalszy); Edward William Frytchard, przekład p. Z. H. J.; Najnowsze wynalazki; Fotografja salonowa Dubroniego, przez X.; Ogłoszenie od Komitetu wsparcia pogorzelców; Od Redakcji; Ryciny: Śty Florjan, z miedziorytu Ant: Oleszczyńskiego; Kopja J. Cieszkowskiego; Wozy życia, Szkice Henr: Pillatego; Stare domy na podcieniach w Piotrkowie, p. W. Gersona; Dziesięć drzeworytów, objaśniających artykuł; Fotografja salonowa.

— **Rodzina** Nr 8, wyszedł z druku i zawiera: Oświata ludu; Omyłki duszy, wiersz Leśniowskiej z Myślenic; Polowanie na męża, (komedja),przez Michała Bałuckiego; Teatr; Przegląd tygodniowy; Kronika; Przegląd artystyczny, przez Jana-Kantego Turskiego; Rozmaitości.

— **Opiekun Domowy,** Ner 34, wyszedł z druku i zawiera: Żniwa na Węgrzech, przez Zygmunta Jaroszewskiego (z drzeworytem); Przed ochroną, wiersz, przez Józefa z Mazowsza; Poniedziałek, karta z teki Jana Zacharjasiewicza (dokończenie z dwoma drzeworytami); Domy dla wyrobników w Anglji, przez Mścisława Kamińskiego; Anegdota; Rozmowa tragarzy przed Kopernikiem, przez Ancewicza (z drzeworytem).

— **Wędrowiec,** Ner 137, z dnia 17go Sierpnia 1865 r. mieści: Baden, Wirtemberg, wyjątek z podróży P. Duruy po środkowej Europie (dokończenie z 3ma drzewor:); Dusza śpiąca (z drzeworytem); Kronika zagraniczna; Kilka myśli o guście czyli smaku (dokończenie z 3ma drzeworytami).

— **Kmiotek** Ner 33, wyszedł z druku i zawiera Listy Franciszka Kunika do Kazimierza Góralczyka; Obrazek w chacie (wiersz); O Błaszku parobku.

— Małe żądanie, **Mazurek do śpiewu,** z towarzyszeniem fortepjanu, ofiarowany Wnej Pannie Marji Kwiecińskiej, Artystce opery Warszawskiej, przez Em: Klęczyńskiego, nabyć można w składzie nót J. Kaufmanna. Cena złp. 1 gr: 15.

Dwa Mazury (dzieło pośmiertne) Ignacego Komorowskiego na fortepian, poświęcone w hołdzie talentowi Wnej Pani Poźniakowskiej, wyszły nakładem Księgarni i Składu nut J. Kaufmanna. Cena złp. 4. Tegoż Kompozytora wyszły dawniej, „Trzy Mazurki" skomponowane na fortepian. Cena złp. 4.

— *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I-go.* — W dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) o godzinie 12tej w południe na rzece Wiśle około Łazienek Pecq et Comp; dostrzeżono zwłoki człowieka nieznanego, ubranego w koszulę płócienną grubą, oraz spodnie w kratki i kamasze skórzane na nogach. Człowiek ten miernego wzrostu, o ile wnioskować można, był młody jeszcze, zarost na brodzie i wąsach, oraz włosy na głowie były koloru rudego; rysy twarzy dla korupcji trzeciego stopnia niedały się rozróżnić, należeć mógł do wyrobniczej klasy ludzi, bądźto jakó flis lub robotnik przy tratwach, wszakże przyczyna śmierci, pochodzenie i nazwisko wiadome nie są. Dla tego to wzywa każdego jego ktoby jaką niebądź w tych względach posiadał wiadomość, ażeby z udzieleniem jej, bądź Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu zamieszkania swego, pospieszył. — Podsędek Assesor Kollegjalny K w i a t k o w s k i.

Przyjechali do Warszawy:

Ciecierski Michał Ob: z Jedwabna nr 634; Glinka Józef Ob: z Sobanic nr 1253; Krasiński Adam Hr: z Radziejowic nr 634; Komirowski Michał Ob: z Kraszewa nr 625; Puszetowie Konst: i Leon Baronowie z Rybna nr 1346.

Wyjechali: Cielecki Ign: Ob: i Górski Konst: Ob: do Zator; Komorowski Ant: Ob: do Laskowa; Łączyński Zyg: Ob: do Żyrowa; Rulikowski Hen: Ob: do Lublina; Tołoczko Juljan Ob: do Wilna.

Przyjechali koleją żelazną: Brandel Hen: b. Urzędnik z Karlsbad nr 497; Kruszewski Ant: Ob: z Paryża nr 613; Korzeniowski Ant: Emeryt z Karlsbad nr 2843; Markowski Piotr Ob: z Drezna nr 625; Wilkoński Alex: Ob: z Monachium nr 2239; Wolf Ludwik Kup: z Karlsbad nr 471, Zachert Gustaw Ob: z Teplitz nr 585.

Wyjechali koleją żelazną: Olendorf Pinkus Kupiec do Pragi Czeskiej; Piotrowski Wład: Cukiernik do Poznania; Tajrow Asesor Koleg: do Paryża, Wedel Albert Leśniczy do Potsdamu



ŻEGLUGA PAROWA.

WYJAZD z Warszawy do Płocka

o godz: 7mej rano, co dzień, wyjąwszy Niedzieli; z Warszawy do Płocka i z Płocka do Ciechocinka o godz: 7mej z rana, co Poniedziałek, Środę i Piątek; z Ciechocinka do Płocka i Warszawy o godz: 8mej z rana, co Wtorek, Czwartek i Sobotę; z Płocka do Warszawy co dzień o godzinie 5tej z rana, wyjąwszy Poniedziałek. — **Paropływy Spacerowe.** Co Środa i Niedziela: we Środę na Saską Kępę od godziny 3ciej po południu; w Niedzielę na Bielany i Saską Kępę: na Bielany od godziny 1szej po południu, na Saską Kępę od godz: 10tej z rana.

DONIESIENIA.

— *Kl. Chr. Broniewski wychowujący młodzież męzką*, przeniósł się *wraz z zakładem* swoim Naukowym Pr: z domu Nr 391 po-Wizytkowskiego, do *domu SSrów Oleksińskich pod Nr 1294, nowy 28*, przy ulicy Nowy-Świat w Warszawie; *przyjmować* będzie jak dawniej *młodzież* dobrego prowadzenia na zupełną *edukacją* jak również *i uczniów* uczęszczających do *Gimnazjum* na utrzymanie z dozorem opiekuńczym, za umiarkowane wynagrodzenie. (10,738).

20 Rubli Nagrody!!

Dnia 23go b. m. zgubiono między Włocławkiem a Osięcinem, **KUPONY**, płatne 22go Czerwca r. b., od następujących Listów Zastawnych: Lit: B: 27,088, 140,971, 141,184, 203,507, 204,256, 204,546, 205,715, 206,094, 207,913, 209,288, 209,409, 212,369, 213,416, 213,744, 140,889, 210,376, 8,498, 14,575, 18,384, 212,427; t. j. 20 Kuponów po Rs. 15. — Lit: C: 39,250, 82,530, 236,970, 227,195, 231,690, 31,111, 31,706, 40,399, 40,721, 66,070, 76,953, 82,736, 82,838, 216,223, 221,064; t. j. 15 Kuponów po 3 Rs.— Lit: D: 92,173, 93,525, 96,213, 100,094, 255,137, 257,074, 257,641, 261,900, 104,537, 106,337; t. j. 10 Kuponów po Rs. 1 K. 50.— Lit: E: 288,763; t. j. jeden Kupon na kop: 60.— Uprasza się Znalazcę o zwrot tych Kuponów za powyższą nagrodę do P. A. Gless, w Chełmnie (Zachodnie Prussy).— Ostrzega się aby nie kupowano tychże, gdyż stosowne zastrzeżenia gdzie należy poczynione zostały. (13344).

FICUSY trzy, wysokie do czterech łokci dużo liściaste, bardzo piękne, do ozdoby, Salonu lub balkonu, z powodu braku miejsca są do sprzedania u Rządcy Domu Nr 2874ab, obok Instytutu Muzycznego na Ordynackiem. (13,335.)



WINOGRONA Węgierskie Kuracyjne, najakuratniej codzień nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów, **Antoniego Stępkowskiego.** (12,438.)

ZAKŁAD LECZNICZY CHORÓB OCZNYCH
Dra DOBRZAŃSKIEGO
w Warszawie,
ulica Erywańska (Plac Zielony) 1066I.

Pokój oddzielny z opałem, światłem, usługą, pościelą, stołem, leczeniem i lekarstwami rs. 2 dziennie. Pokój wspólny, też same dogodności rs. 1 od osoby dziennie.—Pokoje wspólne mieszczą od 2 do 3 osób. Honorarja za operacje, liczą się oddzielnie. (13,271.)

Zabrania się polowania,



na gruntach do wsi Jeziorki i Grabowek należących. Miejscowi są upoważnieni przez dzierżawiących do przestrzegania, za co nagroda jest wyznaczoną. Uprzedza się przeto, aby nikt nie narażał się na nieprzyjemne skutki. W Guizetti. (13,118.)



Nauczyciel Tańców Salonowych PIOTR ŚLIŻYŃSKI, podaje do wiadomości publicznej, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych, w dwudziestu kilku lekcjach, Osoby które wcale nie tańczyły i nigdy się nie uczyły i to do lat 50ciu wieku, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki, zgłosić się zechce pod Ner 59, orzy ulicy Stare-Miasto, trzeci dom od rogu Krzywego-Koła, na 1m piętrze od tyłu. (954).

Teatr Wielki. Dziś, *Violetta.* — Jutro, *Modniarki.*— (Zacznie się o godzinie 8½).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Ojciec Debiutantki.*— *Icek zapieczętowany.*

Dolina Szwajcarska. Dziś i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godzinie 6tej. Cena wnijścia od Osoby Złp. 1 gr. 10 (kop. 20). (8374.)

Ceny targowe głównych artykułów żywności w dniu wczorajszym, były następujące: Co do nabiału: Masła świeżego funt złp: 1 gr: 20, solonego złp: 1 gr: 12; Śmietany kwarta złp: 1 gr: 10; Ser krowi średni gr: 20; Twaróg gr: 9; Jaj kopa złp: 4. — Co do drobiu: Kurczę duże złp: 1 gr: 15; Kurczę małe gr: 27; Gęś złp: 4 gr: 15; Kaczka złp: 1 gr: 20; Para Gołębi złp: 1 gr: 6; Prosię średnie złp: 4. — Co do ogrodowizny: Marchwi wiązka gr: 4; Buraków gr: 4; Rzepy gr: 5; Cebuli gr: 9; Chrzanu gr: 7; Kalarepy gr: 11; Pietruszki gr: 12; Kapusty główka gr: 5; Szabelbonu koszyczek złp: 1 gr: 10; Ogórków kopa gr: 27; Bubru kwarta gr: 9; Pomidor gr: 3; Kalafior gr: 5; Kartofli garniec gr: 7.— Co do ryb: Szczupaka funt złp: 2 gr: 10; Lina złp: 1 gr: 20; Karpia złp: 2; Jesiotra złp: 1 gr: 18; Węgorz średni złp: 2; Ryb drobnych funt złp: 1 gr: 10; Raków średnich kopa złp: 1 gr: 15; dużych złp: 10.— Co do owoców, ceny stosunkowo do gatunku i wielkości były różne, w ogóle dość nizkie. Grzybów naraz pojawił się wielki dostatek i na wysokość wymaganych cen konsumenci nie użalają się wcale.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 25 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. 30 do rs. 7 k. —; żyta od rs. 4 k. 35 do rs. 4 k. 50; owsa od rs. 1 k. 72½ do rs. 1 k. 80; gryki od rs. 2 k. 15 do rs. 2 k. 85; kartofli od rs. — k. — do rs. 1 k. 50.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 26 Sierpnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 87 k. 37⁷⁄₉, dają rs. 86 kop. 87⁷⁄₉; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 51⅓, dają rs. 13 kop. 48⅓; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 106 k. 50, dają rs. 106 k. 25; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 kopiejek 16⅔; Metalliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 25, dają rs. 100 kop.—; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 67, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 74 k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. — k.—; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 75, dają rs. 122 k. 75; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. 75, dają rs. 101 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 50; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 50); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 30; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 63⁸⁄₉, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 50. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs 3 kop. 62½. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 62²⁄₉; od listów zastawnych kop: 10⅔; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z r. 1854 rs. 1 kop. 86⅐.

Okowity próby 10, płacono dnia 24 b. m., za wiadro od rs. 3 k. 10¾ do rs. 3 k. 21½; za garniec od rs. 1 k. 1⅓ do rs. 1 k. 5.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej